

Sygn. akt I C 3198/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, Wydział I Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Żywicki

Protokolant: st. sekr. sądowy Małgorzata Karwacka

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2017r. w Olsztynie,

na rozprawie,

sprawy z powództwa W. A.,

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.,

o zapłatę,

I zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powoda W. A. kwotę 15.133 zł (piętnaście tysięcy sto trzydzieści trzy złote) z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lipca 2014r. do dnia zapłaty;

II w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.811,58 zł (tysiąc osiemset jedenaście złotych 58/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV nakazuje zwrócić pozwanemu kwotę 222,90 zł (dwieście dwadzieścia dwa złote 90/100) tytułem części niewykorzystanej zaliczki zapisanej pod pozycją 1422/2/15.

/-/ SSR Piotr Żywicki

Sygn. akt I C 3198/14

UZASADNIENIE

Powód małoletni W. A. reprezentowany przez przedstawicieli ustawowych T. i E. A. wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 25.133 zł, z czego 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od 15 lipca 2014 r. do dnia zapłaty, 133 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od 15 lipca 2014 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Powód w uzasadnieniu wskazał, że w 2014 r. uczęszczał do przedszkola F. P. w O.. W dniu 5 lutego 2014 r. powód uczestniczył w zabawie zorganizowanej poza terenem przedszkola, a polegającej na zjeżdżaniu na sankach i „jabłuszkach” z pobliskiej górki. Udział w tej zabawie brało około 18 dzieci. Opiekę nad dziećmi sprawowały w tym czasie dwie nauczycielki. Około godz. 11:20 dziewczynki zjeżdżające na sankach uderzyły w powoda, podcinając mu nogi. Na skutek tego zderzenia powód upadł przewracając się na lewą stronę. W wyniku wypadku powód doznał złamania obojczyka lewego z przemieszczeniem. Powodowi dwukrotnie zakładano gips. Zdaniem powoda do wypadku doszło z powodu nieprawidłowej organizacji zabaw na śniegu, bowiem obydwie nauczycielki stały na górze, przez co niezachowany został nadzór na dole górki oraz wzdłuż toru jazdy dzieci, a tym samym brak było możliwości

natychmiastowej reakcji ze strony nauczycielek. Stan powoda po wypadku jest ciężki. Ma on problemy ze snem, często płacze, odczuwa dolegliwości bólowe. Wymaga stałej opieki i uwagi. Boi się lekarzy i szpitala. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany nie kwestionował swojej legitymacji, jednakże odmówił wypłaty świadczenia. Stąd też w ocenie powoda wniesienie pozwu w niniejszej sprawie stało się konieczne.

(k. 2-4)

Pozwany (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska podniósł, że przede wszystkim kwestionuje winę i odpowiedzialność ubezpieczonego za zdarzenie z 5 lutego 2014 r. oraz powstanie w zdrowiu powoda trwałego uszczerbku wskutek tego zdarzenia. W ocenie pozwanego z ustaleń poczynionych w toku postępowania likwidacyjnego wynika, że zachowanie personelu przedszkola nie budziło zastrzeżeń. Opieka nad powodem wykonywana była z dochowaniem należytej staranności, a nauczycielki otaczały całą grupę dzieci, w tym powoda szczególną troską. Pozwany podkreślił również, że do wypadku doszło w chwili, gdy jedna z nauczycielek pobiegła do grupy bawiących się dzieci, aby uniemożliwić jednemu z dzieci wejście na drzewo. Druga z nauczycielek w tym samym czasie zajmowała się dziećmi, które zjeżdżały z górki na sankach. W świetle przedstawionego przez powoda stanu faktycznego brak jest podstaw do stwierdzenia istnienia odpowiedzialności ubezpieczonego, a tym samym pozwanego.

(k. 48-55)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód w wieku 5 lat uczęszczał do przedszkola F. P. w O., które prowadził P. Z..

W dniu 5 lutego 2014r. podczas zorganizowanej poza terenem przedszkola przez zatrudnionych w placówce opiekunów dzieci zabawy, polegającej na zjeżdżaniu z pobliskiej górki na sankach i „jabłuszkach” doszło do wypadku, w którym uczestniczył powód. Dwie dziewczynki zjeżdżające na sankach uderzyły w niego – podcinając mu nogi, na skutek czego powód upadł przewracając się na lewą stronę.

Opiekę nad dziećmi sprawowały wówczas dwie nauczycielki – B. T. i A. K.. Wymienione, podczas zabawy dzieci znajdowały się na górze, skąd nadzorowały zabawę. Na dole górki nie było żadnego opiekuna, który zapewniłby opiekę na dziećmi. Brak bezpośredniego nadzoru na dole górki i wzdłuż toru zjazdu uniemożliwił natychmiastową interwencję nauczycielek w sytuacji zaistnienia bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa znajdujących się tam podopiecznych.

(dowód: protokół nr (...) do wypadku k. 6-7, zeznania świadka A. K., zeznania świadka B. T.)

Bezpośrednio po zdarzeniu nauczycielki zaprowadziły płaczącego i uskarżającego się na ból ręki powoda do przedszkola i zadzwoniły do jego matki. Po przyjeździe do przedszkola matka powoda zabrała go na pogotowie.

(dowód: zeznania świadka A. K. k. 83, zeznania świadka B. T. k. 93-94, zeznania przedstawiciela ustawowego powoda k. 94-95)

W wyniku wypadku powód doznał złamania obojczyka lewego z przemieszczeniem. W dniu 5 lutego 2014 r. założono mu gips D., jednak z uwagi na nieprawidłowe ustawienie w dniu 6 lutego 2014 r. założono mu inny gips typu K.. Po wypadku powód miał problemy ze snem, odczuwał silne dolegliwości bólowe. Powód wymagał stałej opieki i uwagi, w szczególności w okresie, gdy nosił gips (4 tygodnie od wypadku).

(dowód: karta leczenia szpitalnego k. 14-15, zeznania przedstawiciela ustawowego powoda k. 94-95)

W związku z wypadkiem powód poniósł dodatkowe koszty w postaci kosztów leczenia – 30,99 zł oraz kosztów dojazdu – 101,82 zł.

(dowód: faktura k. 18, specyfikacja dojazdów k. 19-20, rachunek k. 23, faktura k. 24)

W chwili zdarzenia prowadzących placówkę (przedszkole) P. Z. posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie.

(dowód: polisa k. 25-27)

W wyniku zdarzenia powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 5%. Na skutek wypadku z 5 lutego 2014 r. powód doznał złamania obojczyka lewego z przemieszczeniem. Biegły stwierdził widoczną niewielką deformację obojczyka lewego podczas zgięcia w stawie barkowym pod kątem 90 stopni. W okresie pierwszych 10 dni powód odczuwał znaczne dolegliwości bólowe z powodu wymuszonego ustawienia kończyny.

(dowód: opinia sądowo – lekarska k. 101-101v, opinia uzupełniająca k. 124)

Powód po zaistniałym wypadku doznał cierpień fizycznych: bólu, braku swobody w poruszaniu się, w samoobsłudze oraz psychicznych: dyskomfortu emocjonalnego, a także poczucia ograniczeń. Doświadczył ich też po wypadku, podczas trzykrotnych zabiegów medycznych zmierzających do unieruchomienia ręki, jak i podczas noszenia gipsu. Aktualny stan psychiczny powoda nie wymaga pomocy terapeutycznej. Konflikty emocjonalne widoczne u powoda, nie zaburzają jego funkcjonowania, zwłaszcza, że ma duże wsparcie ze strony rodziców.

(dowód: opinia sądowo – lekarska k. 144-148)

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania za szkodę powódki.

(bezsporne, nadto dokumenty zgromadzone w aktach szkody).

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz na podstawie poczynionych ustaleń roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie w części.

Dokonując powyższego rozstrzygnięcia Sąd oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony i znajdujących się w aktach szkody, których prawdziwości nie kwestionowano oraz na zeznaniach przesłuchanych świadków i przedstawiciela ustawowego, gdyż były one spójne, logiczne, korespondowały z powyższym materiałem dowodowym, a w bezpośrednim kontakcie brzmiały przekonująco.

Ustalając wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda oraz przewidując jego rokowania na przyszłość Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii L. G.. Złożona opinia była logiczna i należyście uzasadniona, w związku z czym Sąd w całości podzielił wnioski w niej zawarte. Swoje stanowisko biegły podtrzymał także w sporządzonej pisemnej opinii uzupełniającej. Ponadto w celu ustalenia rozmiaru przeżytych cierpień, doznanej krzywdy oraz obecnego stanu psychicznego powoda Sąd oparł się na opinii biegłego psychologa J. M.. Również ta opinia była logiczna i należyście uzasadniona, w związku z czym Sąd w całości podzielił wnioski w niej zawarte.

Na marginesie wskazać należy, że żadna z opinii nie została zakwestionowana przez strony zarzutem, który mógłby wywołać uzasadnione wątpliwości co do wiedzy i bezstronności biegłych. W pismach procesowych pełnomocnicy stron kwestionowali wyłącznie, że opinie biegłych nie zostały im doręczone, podnosząc jednocześnie naruszenie bliżej nie sprecyzowanych przez nich przepisów procedury cywilnej. Ostatecznie w tym zakresie nie zgłosili żadnego zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 kpc.

Spór pomiędzy stronami dotyczył związku przyczynowego między urazem powoda a winą ubezpieczonego w pozwanym towarzystwie oraz wysokości dochodzonego zadośćuczynienia. Pozwany podniósł, że wypłaty odszkodowania odmówił z uwagi na brak możliwości przypisania ubezpieczonemu winy za powstałą szkodę. Z ustaleń poczynionych przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego wynika bowiem, że zachowanie personelu przedszkola nie budziło zastrzeżeń. Opieka nad powodem wykonywana była z zachowaniem należytej staranności, a nauczycielki otaczały całą grupę dzieci, w tym powoda, szczególną troską.

Stanowisko pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 2156 z późn. zm.) o systemie oświaty ilekroć w ustawie mowa jest o „szkole” należy przez to rozumieć także przedszkole. Z kolei pkt 5 stanowi, że organem prowadzącym szkołę lub placówkę jest minister, jednostka samorządu terytorialnego, inna osoba fizyczna i prawna. Szkoła i placówka, może być zakładana i prowadzona m.in. przez osobę fizyczną. Zgodnie zaś z art. 5 ust. 7 pkt 1 ustawy organ prowadzący szkołę lub placówkę odpowiada za jej działalność. Do zadań organu prowadzącego szkołę lub placówkę należy w szczególności zapewnienie warunków działania szkoły lub placówki, w tym bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki.

Przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki należy rozumieć taką organizację zajęć dla dzieci, która odpowiadałaby wymogom bezpieczeństwa pozostających pod pieczę nauczycieli uczniów, uwzględniając ryzyko wynikające z ich rozwoju intelektualnego w danej grupie wiekowej, możliwościom przewidywania konsekwencji swoich działań i skorelowaną z tym odpowiednią opiekę nauczycieli. Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że dzieci uczestniczące 5 lutego 2014 r. w zabawie zorganizowanej na dworze, poza przedszkolem, pozostawały pod opieką dwóch nauczycielek – A. K. i B. T.. W czasie, gdy dzieci zjeżdżały z górki na sankach i „jabłuszkach” obie panie stały na górcie i nadzorowały dzieci. W ocenie Sądu sposób organizacji zabawy dzieci na dworze nie zapewniał właściwego nadzoru nauczycielek. Tym samym nie został spełniony jeden z podstawowych wymogów przewidzianych przez ustawę o systemie oświaty, tj. wymóg bezpieczeństwa pozostających pod pieczę nauczycieli uczniów. Z zeznań nauczycielek nadzorujących zabawę dzieci wynika bowiem, że wypadek zdarzył się na dole górki, gdzie nie było żadnego z opiekunów, który mógłby niezwłocznie reagować na wszelkie sygnały świadczące o potencjalnym choćby zagrożeniu bezpieczeństwa dzieci i w ten sposób ewentualne zagrożenie skutecznie eliminować. Brak zachowania należytej staranności przez pracownice placówki należy także oceniać przez pryzmat art. 355 §2 kc, nakładający na prowadzącego działalność gospodarczą dodatkowe wymogi z uwagi na zawodowy charakter tej działalności.

Jednocześnie, ponieważ w chwili wystąpienia szkody założyciel przedszkola, do którego uczęszczał powód, ubezpieczony był w pozwanym towarzystwie, odpowiedzialność cywilna, zgodnie z wymienionymi wyżej przepisami kodeksu cywilnego oraz 415 kc, art. 430 kc i art. 805 § 1 k.c. i 822 § 1 k.c., spoczywa na pozwanym (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W..

Zgodnie z art. 445 §1 k.c. w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. sąd może przyznać osobie poszkodowanej tj. osobie, która doznała uszkodzenia ciała lub której zdrowie uległo rozstrojowi, zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, celem zadośćuczynienia pieniężnego jest przede wszystkim złagodzenie cierpień i towarzyszących im ujemnych uczuć związanych z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (por. orzeczenie SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626).

Zgodnie z przyjętym w doktrynie i ugruntowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, zadośćuczynienie winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny. Jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z

następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85).

Podkreśla się, że zadośćuczynienie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, a zatem musi to być taka kwota, która pozwoli na nabycie nawet kosztownych dóbr materialnych lub na zaspokojenie innych potrzeb danej osoby, które w jakimś stopniu zrekompensują jej doznane krzywdy (wyrok SA w Warszawie z 13 sierpnia 2008 r., VI ACa 176/2008).

W ostatnim czasie w judykaturze podkreśla się, iż stopa życiowa ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez Sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03).

Wskazać należy, że małoletni powód w wyniku wypadku z 6 lutego 2013 r. doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%. Jak jednak wynika z powyższych rozważań, wyliczenia biegłego stanowią jedynie jedną z przesłanek do oceny całościowej krzywdy powoda, a nie jej jedyny wymiarnik. Opinia biegłego sama w sobie nie może stanowić podstawy do wyliczenia zadośćuczynienia poprzez przemnożenie określonej kwoty przez liczbę stanowiącą procent doznanego uszczerbku. Sąd oceniając rozmiary krzywdy wziął pod uwagę m.in. cierpienia wynikające z dolegliwości bólowych w trakcie leczenia, a także fakt czasowego unieruchomienia całej kończyny górnej, co niewątpliwie miało przełożenie w specyficznym odczuwaniu dyskomfortu przy zwykłych czynnościach życia codziennego.

W świetle opinii biegłego dolegliwości bólowe powoda trwały przez okres 10 dni, zaś w dalszym okresie praktycznie ustąpiły. Zdaniem biegłego powód nie wymagał także długotrwałego leczenia i obserwacji. Po usunięciu unieruchomienia powód nie wymagał rehabilitacji. Poza tym dzięki szybkiemu procesowi regeneracyjnemu u małoletniego doszło do pełnej sprawności ruchowej organizmu. Biegły nie stwierdził zaburzeń funkcjonalnych stawu barkowego a jedynie niewielką deformację obojczyka, która jest widoczna tylko w określonym położeniu kończyny górnej (k. 124).

Z powyższych względów Sąd uznał, że należna powodowi kwota tytułem zadośćuczynienia winna wynosić 15.000 zł. Zadośćuczynienie w tej wysokości jawi się jako odpowiednie do skali trwałego uszczerbku na zdrowiu raz doznanej przez powoda krzywdy. Zdaniem Sądu, jest także należyte wyważone i pozostaje w odpowiedniej relacji do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa.

Dodatkowo w związku z wypadkiem powód domagał się również zwrotu kosztów leczenia w kwocie 30,99 zł oraz zwrotu kosztów dojazdu w kwocie 101,82 zł. W ocenie Sądu żądanie to jest w pełni zasadne (art. 444 §1 kc).

Mając na uwadze powyższe w punkcie I wyroku, na podstawie ww. przepisów zasądzono od pozwanego na rzecz powoda łączną kwotę 15.133 zł (tj. 15.000 + 133).

Powództwo w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu (pkt II). Zakres oddalenia obejmuje także żądanie przez powoda ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. W tym zakresie biegli nie stwierdzili żadnych okoliczności, które mogłyby być podstawą do ustalenia takiej odpowiedzialności pozwanego. Dodatkowo wskazać należy, że w ujawnienia się w przyszłości szkody na osobie małoletniego pozostającej w związku przyczynowym z opisanym w pozwie zdarzeniem termin przedawnienia nie będzie mógł skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, zaś dodatkowo przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności (art. 442¹ §3 i §4 kc).

O odsetkach orzeczono na zasadzie 817 § 1 kc w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. zgodnie z żądaniem powoda.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Do kosztów poniesionych przez powoda Sąd zaliczył opłatę sądową od pozwu w kwocie 1.257 zł, zaliczkę na wynagrodzenie biegłego 1.000 zł, koszty zastępstwa procesowego 2.400 zł (łącznie 4.657 zł). Powód wygrał proces w 60,21% i należne

mu koszty wynoszą 2.803,98 zł. Pozwany poniósł koszty 2.400 zł z tytułu zastępstwa procesowego, zaliczkę na wynagrodzenie biegłego (w części wykorzystanej) w kwocie 77,10 zł oraz 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa (tj. łącznie 2.494,10 zł) i wygrał proces w 39,79% a zatem koszty mu należne od powódki wynoszą 992,40 zł. Ostatecznie na rzecz powoda należało zasądzić od pozwanego różnicę ww. kwot, tj. 1.811,58 zł (2.803,98 zł – 992,40 zł, pkt III wyroku).

Na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano zwrócić pozwanemu kwotę 222,90 zł tytułem części niewykorzystanej zaliczki, o czym orzeczono w pkt IV wyroku.

/-/ SSR Piotr Żywicki